Wydanie niedzielne *Cena niedzielnego egzemplarza 10 groszy* *Numer zawiera 8 stron*

WYDANIE D NIEDZIELA 27 SIERPIEŃ 1933 ROK II – NR. 235

Siedem groszy

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA – NAJCIEKAWSZE PROCESY – SENSACYJNA POWIEŚĆ

dziennik ilustrowany dla wszystkich o wszystkiem

Hitlerowcy chcieli zamordować Schachta

by zapoczątkować okres rewolucji socjalnej

Praga, 26-go sierpnia.

Według doniesienia **„Sozialdemokrat"** **z Berlina**, otoczenie prezydenta Banku Rzeszy **dra Schachta** zauważyło, że jest on **stale śledzony** przez **tajemniczych osobników**. Dr. Schacht zawiadomił o tem policję, która **po wdrożeniu dochodzeń aresztowała 3 osoby**, natomiast **5 innym udało się zbiec**.

W czasie **rewizji domowej**, władze policyjne znalazły u aresztowanych **sensacyjny materjał**, stwierdzający, że aresztowani należeli **do oddziałów szturmowych Hitlera** i opracowali w najdrobniejszych szczegółach **zamach na Schachta**.

Niedoszli zamachowcy, gdy okazano im materjał dowodowy, **przyznali się do winy**, oświadczając, że zamierzali **dokonać zamachu** z pobudek politycznych, aby przez usunięcie Schachta złamać **wpływy kapitalizmu** i zapoczątkować **okres rewolucji socjalistycznej**.

Prasie niemieckiej **zabroniono podawać wiadomości** o planowanym zamachu.





Proces o podpalenie niem. Reichstagu budzi w Niemczech i w całym świecie olbrzymie zainteresowanie. Powyższa rycina przedstawia: w górnej części oskarżonych (od lewej strony): van der Lubbe (Holenderczyk), Dimitrow, Popow, Tanew (Bułgarzy), Torgler, b. poseł kom. do parlamentu niem.; w dolnej części: spalony gmach parlamentu niem. Rozprawa rozpocznie się 21 września przed 4 senatem karnym sądu Rzeszy niem. w Lipsku.

Magazyn broni zakopany w ziemi

Masowe aresztowania w Niemczech

Berlin, 26-go sierpnia.

Według doniesień z Putlitz, **tajna policja polityczna odkryła zakopany magazyn broni**. Znaleziono **5 karabinów maszynowych**, liczne karabiny, amunicję **i granaty ręczne**. Według zdania rzeczoznawców, broń ta była zakopana w ziemi **jeszcze przed pięciu laty**.

Policja w Dreźnie po przeprowadzeniu **masowych rewizyj aresztowała 95 osób**, które zostały osadzone w obozie koncentracyjnym. Komunikat policyjny twierdzi, że aresztowani **należeli do nielegalnych** organizacyj, a w mieszkaniach ich miano znaleźć **nielegalne pisma i ulotki** komunistyczne.

Policja berlińska przeprowadziła **rewizję** w mieszkaniu **b. posła socjalistycznego** Hildenbrandta i miała znaleźć **około 2 centnary** nielegalnych **broszur**. Hildenbrandt został aresztowany i oddany **„w opiekę" tajnej policji politycznej**.

Również w berlińskim zarządzie miasta tajna policja polityczna przeprowadziła **rewizje u wszystkich** zatrudnionych tam **urzędników**, w których posiadaniu miano znaleźć nielegalne czasopisma. Aresztowano **40 osób**, z których **15-cie umieszczono w obozie koncentracyjnym**.

Policja w Kolonji przeprowadziła rewizje „wodne", przyczem skonfiskowano 20 łodzi żaglow., które należały do związku „wolnych żeglarzy". Policja twierdzi, że przy pomocy tych łodzi szmuglowano ludzi i zakazane wydawnictwa z Danji do Niemiec. Po przeprowadzonej konfiskacie w porcie, policyjna łódź „Łapaj" wyjechała z portu na spotkanie 15 innych łodzi żaglowych, które miały powrócić z Danji. Nadpłynęły jednak tylko 3 i te policja skonfiskowała.

Do naszych przyjaciół „Oka Świata"

Z przyczyny przeszkód technicznych powstałych w ostatniej chwili pierwszy numer tygodnika

„Oko Świata"

ukaże się w handlu dopiero we wtorek przyszł. tygodnia.

Administracja
najtańszego Polskiego Tygodnika Ilustrowanego
„Oko Świata"

Tragiczny wypadek

dwuch lotników niemieckich

Berlin, 26-go sierpnia.

Dziś rano **zginął w katastrofie lotniczej w Wildbergu**, koło Neustadt, **wybitny lotnik niemiecki Reinhold Poss**, który w locie okrężnym dookoła Europy w roku ubiegłym **zajął drugie miejsce**. Poss, który brał udział w odbywającym się obecnie locie dokoła Niemiec, **opuścił się**, celem lepszego **wyzyskania warunków atmosferycznych**, zbyt nisko nad ziemię **i zawadził lewem skrzydłem swego samolotu o wieżę kościoła w Wildbergu**. Aparat **runął na ziemię i roztrzaskał się**. Z pod szczątków samolotu wydobyto **zmasakrowane zwłoki Possa** i towarzyszącego mu **drugiego pilota Weihrisch'a**. Wiadomość o tragicznym zgonie wybitnego lotnika wzbudziła **w niemieckich kołach lotniczych uczucie głębokiego żalu**.

Tragiczna śmierć 7 włoskich turystów

Siedem zamarzniętych zwłok pod szczytem Mont Blanc

Z Paryża donoszą:

Po włoskiej stronie szczytu Mont Blanc poniosło **tragiczną śmierć 7 włoskich turystów**. Wybrali się oni **we wtorek na wycieczkę górską i przez 3 dni błądzili w górach**. Pięciu turystów **z wycieńczenia osłabło**, dwaj towarzysze zaś dotarli do Vallot, gdzie zaopatrzono ich w środki żywności. Z Vallot powrócili oni, aby zabrać swoich **towarzyszy**, pozostawionych w górach, jednak do nich **niedotarli**, albowiem skutkiem **spadku temperatury**, która wynosiła 35 stopni poniżej zera, **zmarzli**. Również pozostawieni w górach jednak do nich **nie dotarli**, aldycja ratunkowa zniosła z gór zwłoki **wszystkich 7-miu**.

Olbrzymie jeziora

na miejscu uprawnych terenów

Z Nowego Jorku donoszą:

Długotrwałe ulewy zamieniły olbrzymie obszary północnych stanów Ameryki formalnie w jeziora. Pomiędzy wieloma miejscowościami komunikacja odbywa się **za pomocą łodzi**, względnie żywność jest im dostarczana **przez samoloty**. Setki mieszkańców **obozuje pod gołem niebem** a domy ich po większej części zawaliły się skutkiem podmycia przez wodę.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Redakcja i administracja: Katowice, ul. Sobieskiego 11, tel. 960 do 962

Lekkomyślność przypłacił życiem

Granat wybuchł w rękach żołnierza

Dnia 24 b. m. rano strzelec Srul Mendelsohn z 1 komp. 17 p. p. w Rybniku podczas służby wartowniczej przy magazynach wojskowych, w lesie pod Paruszowcem, manipulował granatem ręcznym, powodując wybuch jego. Mendelsohn odniósł ciężkie obrażenia i po 3-godzinnych męczarniach zmarł w szpitalu.

Poznańska giełda zbożowa

z dnia 26 sierpnia 1933 r.

Ceny parytet Poznań.

Żyto cena tranzakc. tranzakcje 15 ton 13,35, Żyto cena orjentac. na odmiennych warunkach 195 ton 13—13,50. Pszenica 19—19,50, Owies 11,50—12, Jęczmień 681—691 gr. 14—14,50, Jęczmień 643—662 gr. 13—14, Jęczmień zimowy 13,50—14. Mąka żytnia 65 proc. 20,25—21, Mąka pszenna 65 proc. 33—35, Ospa żytnia 8—8,75, Ospa pszenna 8,50—9, Ospa pszenna gruba 9,50—10, Rzepak zimowy 32—33, Rzepik zimowy 42—43, Groch Wiktorja 18—22, Groch Folgera 21—25, Gorczyca 40—43, Mak niebieski 55—60. Usposobienie spokojne.

Tranzakcje na odmiennych warunkach: pszenicy 135 ton, mąki żytniej 60 ton, mąki pszennej 32 tony, otrąb żytnich 55 ton, otrąb pszennych 45 ton, grochu Wikt. 30 ton, otrąb jęczmiennych 75 ton.

Niedziela 27 Sierpnia 1933	Dziś: Przen. rel. ś. K. Jutro: August. b. d. Wschód słońca: 5,01 Zachód słońca: 19,00 Długość dnia: 13.59

KINA:

Katowice: Capitol „Święty Franciszek z Assyżu". Casino „Eskadra śmierci". Colosseum „Na rozkaz kobiety" i „Biały Musztang". Palace „Zabójstwo o świcie". Rialto „Gdybym miał miljon". Union „Musisz być moja". Dębina „Czerwona szabla" i „Pat i Patachon — dzielni wojacy".

Król. Huta: Apollo „Ścigana przez los" i „Cohn i Kelly w tarapatach". Colosseum „Rozkoszna przygoda przedślubna" i „Miłość złoczyńcy".

Bielsko: Apollo „W służbie śledczej".

Biała: Miejskie „Pozwólcie nam żyć".

RADJO:

PONIEDZIAŁEK, 28 SIERPNIA 1933 R.

Katowice. 7.00 „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Muzyka. 12.33 Komunikat meteorologiczny. 14.55 Muzyka. 15.05 Komunikat gospodarczy i cedula Giełdy w Katowicach. 15.40 Muzyka. 15.45 Skrzynka pocztowa techniczna. 16.00 Koncert solistów. 17.00 Pogadanka w języku francuskim. 17.15 Muzyka lekka. 18.15 „Penang — najpiękniejszy zakątek świata". 18.35 Recital fortepianowy Olgi Martusiewiczówny. 20.00 Operetka w 3 aktach „Dookoła miłości" — Oskara Straussa. 22.40—23.000 Muzyka taneczna.

Echa licznych kradzieży metalu

Wysokie nagrody za ujęcie sprawców

W ostatnich dniach — jak już donosiliśmy — zajęto w różnych miejscowościach na terenie Wojew. Śl. większą ilość metalu, pochodzącego z kradzieży, jak linki i drut z przewodów wysokiego napięcia, druty telefoniczne z przewodów pocztowych i kolejowych, sztaby do motorów i transformatory, części składowe do maszyn elektr. z miedzi i mosiądzu itp. przybory.

Poszkodowane firmy, jak Śl. Zakł. Elektr. w Katowicach i E. O. L. w Łaziskach Górnych, **wyznaczyły nagrody dla tych osób, które w jakikolwiek sposób przyczynią się do ujęcia i wykrycia sprawców.**

Podział nagród zastrzegły sobie dane firmy według własnego uznania z pominięciem drogi sądowej.

Wiadomości mogące się przyczynić do ujawnienia i ujęcia sprawców kradz. wyżej wymienionych przedm., należy kierować do Urzędu Śledczego w Katowicach, gmach Urzędu Wojew. Śl. pokój 38, telef. 122 lub do najbliższego urzędu policyjnego.

„Jeżeli chcesz to przyjdź!"

Dn. 25 bm. popol. na wartowni straży pożarnej Sp. Giesche w Giszowcu 55-letni strażak Jan Wiklacz z Nikiszowca wystrzałem z rewolweru **w serce i skroń** pozbawił się życia.

Sp. Wikłacz pozostawił karteczkę do żony na której pisze:

„Jadziu, żegnam Cię, jeżeli chcesz to przyjdź!"

44 robotników na bruku

W dniu 26 bm. odbył konferencje p. inspektor pracy Wesołowski z zarządem i robotnikami koksowni **„Wolfgang-Wawel"** w sprawie przedstawionych przez dyrekcję **do zwolnienia 62 robotników.** Po szczegółowem rozpatrzeniu całokształtu sprawy, p. inspektor zezwolił na redukcję 44 robotników.

W kilku słowach

— W nocy 25 bm. złodzieje skradli ze sklepu Róży Piotrowskiej w Szopienicach (ul. Sienkiewicza 2) większą ilość towarów bławatnych, trzewików i towarów spożywczych, ogólnej wartości 2.900 zł.

— Dnia 23 bm. podczas wykręcania żarówki z lampy elektrycznej w piwnicy uległ porażeniu prądem elektrycznym (220 volt) 21-letni Wilhelm Krakówka z Olzy. K. poniósł śmierć na miejscu.

— Na komisarjacie dworcowym w Katowicach odebrano kupcowi żydowskiemu Lewkowi Glaffelowi z Sędziszowa rewolwer kal. 7.65 mm. z nabojami. G. nie posiadał zezwolenia na noszenie broni.

— W przyszłym tygodniu przybędzie do Katowic pierwszy polski objazdowy teatr rewji „Wesoły Amor". Występy tego teatru kończyły się we wszystkich miastach Polski wielkiem powodzeniem.

Sport na Śląsku

BACZNOŚĆ LEKKOATLECI „POGONI" I JEJ MIŁOŚNICY

5 września br. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie sekcji lekkoatletycznej w lokalu pod „Wypoczynkiem", przy ul. św. Jana, początek zebrania o godz. 19. Porządek dzienny: 1) skompletowanie zarządu, 2) sprawy budżetowe, 3) wolne głosy i wnioski. Obowiązkiem każdego członka jest być obecnym na zebraniu. Proszeni są miłośnicy lekkiej-atletyki i gimnastyki, którzy wstąpią jako nowi członkowie sekcji.

DYPLOMY PŁYWACKIE

Na pływalni w „Hali Pływackiej" w Siemianowicach próbę umiejętności pływania wykazali: 440) Erna Maskułówna, lat 16, Siemianowice, 100 m. 441) Erna Jakubkówna, lat 16, Siemianowice, 100 m. 442) Hildegarda Luckówna, lat 13, Siemianowice, 100 m. 443) Erna Łukowska, lat 16, Siemianowice, 100 m. 444) Hildegarda Machurzanka, lat 20, Siemianowice, 400 m. 445) Eryk Machura, lat 15, Siemianowice, 100 m. 446) Jan Schmidt, lat 12, Siemianowice, 100 m. 447) Jerzy Skiorz, lat 21, Siemianowice, 100 m. 448) Jan Dawczyk, lat 20, Siemianowice, 100 m. 449) Ewald Heidrich, lat 17, Siemianowice, 1000 m. 450) Adolf Sliwiok, lat 21, Siemianowice, 200 m. 451) Helmut Bredlich, lat 20, Siemianowice, 100 m. 452) Józef Witek, lat 16, Siemianowice, 100 m. 453) Paweł Wandzik, lat 24, Siemianowice, 200 m.

Na stadjonie pływackim w „Parku Ludowym" w Michałkowicach, próbę umiejętności pływania wykazali: 482) Waltraud Murłowska lat 12, Siemianowice 2.500 m.; 483) Sylwja Murlowska lat 8, Siemianowice 50 m.; 484) Dorota Biedroniówna lat 11, Michałkowice 2500 m.; 485) Ginter Stencel lat 12, Michałkowice 400 m.; 486) Elżbieta Reifówna lat 20, Siemianowice 100 m.; 487) Manfryd Amerling lat 10, Michałkowice 100 m.; 488) Ginter Kaboth lat 11, Michałkowice 100 m.; 489) Joachim Stuchlik lat 15, Michałkowice 1000 m.; 490) Włodzimierz Lerner lat 42, Michałkowice 100 m.; 491) Mieczysław Kaleta lat 10, Michałkowice 50 m.; 492) Ewald Jaroń, lat 28, Michałkowice 400 m.; 493) Paweł Barbarowski lat 21, Siemianowice 400 m.; 494) Gerhard Kindermann lat 21, Michałkowice 400 m.; 495) Amolja Ceglarkówna lat 14, Michałkowice 200 m.; 496) Małgorzata Gabothówna lat 10, Michałkowice 200 m.; 497) Wilhelm Barbarowski lat 18, Siemianowice 1500 m.; 498) Edyta Szarkówna lat 15, Wielkie Hajduki 100 m.; 499) Helena Składnówna lat 18, Wielkie Hajduki 1500 m.; 500) Marja Fiszerówna lat 19, Wielkie Hajduki 200 m.

Odpowiedzi Redakcji

— **W. W., Rybnik.** Można pożyczyć na hipotekę, a chętnych poszukać przez ogłoszenie w gazecie.

— **„Emzet".** Wśród uczniów tych klas, dla których przeznaczone są książki. Innej odpowiedzi dać Panu nie możemy.

Wędrówki po Górnym Śląsku

Nakło pow. Tarnogórski

Wioska Nakło, w powiecie Tarnogórskim, **znajduje się w rozpaczliwem położeniu.** Pomijając ogólne dolegliwości, spowodowane kryzysem gospodarczym, **Nakło nawiedzone zostało katastrofalnym brakiem wody.** Od trzech dni zauważono w studniach i stawach miejscowych katastrofalny zanik wody. Dla 3000 mieszkańców Nakła, sprowadza się **wodę w beczkach z Chechła Starego,** oczywiście za opłatą. **W głębokich na 50 do 60 m. studniach, zabrakło wody.** Ludność biedniejsza czerpie **wodę do picia ze stawów deszczowych.** Zarząd gminny nie może temu zaradzić. Czynniki miarodajne zaś obawiają się **epidemji tyfusowej,** o którą w tych warunkach nie trudno.

W razie pożaru, **ochotnicza straż pożarna,** chociaż posiada ładną nową sikawkę, **skazaną jest do roli widzów.**

Władze gminne już przed kilku laty wskazywały na katastrofalne położenie wioski i otrzymywały od władz starościńskich przyrzeczenie, że pod tym względem poczynione będą kroki. Rozpoczęto nawet prace nad ułożeniem przewodów wodociągowych. Nakło miało otrzymywać wodę z Piekar Rudnych. Można również sprowadzić wodę przewodami z Tarnowskich Gór, albo Lasowic. Brak jednak odpowiednich na ten cel funduszów.

Bezrobocie

Nakło wogóle skazane jest na wymarcie. Jest to wioska, **zamieszkała przez b. górników i hutników,** przeważnie pracujących dawniej po drugiej stronie kordonu. Obecnie **wioska bezrobotnych,** za wyjątkiem kolejarzy, którzy dość licznie wioskę zamieszkują. Górnicy i hutnicy, pracujący dawniej w Bytomiu, Karbie i innych miejscowościach Śląska Opolskiego, **zwolnieni zostali z pracy jako jedni z pierwszych.** Zarejestrowanych bezrobotnych, otrzymujących wsparcie, jest 250 rodzin. Bezrobotnych jest daleko więcej. Gmina wydaje 735 porcyj obiadowych. **Na wsparcie dla bezrobotnych składają się jeszcze dawniej zaoszczędzone fundusze gminne, które jednak wkrótce zostaną zupełnie wyczerpane.**

Podatki Donnersmarcka

Głównym podatnikiem w gminie jest hr. Lazy Henckel von Donnersmarck, młody, bo zaledwie 30-letni posiedziciel wielkiej majętności. Chwalą go sobie wszyscy mieszkańcy wioski, **bo ma być ludzki, usposobienia demokratycznego,** sam zarządza wielkim majątkiem, pilnując pracy w polu i biurze, wspomaga biednych, **subwencjonuje miejscowe towarzystwa kulturalno - oświatowe i przedewszystkiem pogada czasami z ludźmi.** Ojciec jego, który zmarł niedawno, chociaż był katolikiem, był zakutym Niemcem, który germanizował miejscową ludność. Za jego to czasów sprowadzono też urzędników Niemców, pozostającpch do dziś na swoich stanowiskach, chociaż robotnicy na dworze są Polakami, sprowadzonymi już przed wielu laty z b. „Kongresówki". Dawniej bowiem Górnoślązacy w Nakle woleli pracować na kopalniach i w hutach, a pracę na roli, pozostawiali sprowadzonym ziomkom z b. „Kongresówki". Obecnie pracowaliby i na roli, jednak tam nie ma już dla nich miejsca. Z tego tytułu nie czują oni jednak żalu do tych, którzy mają jeszcze pracę. **Antagonizmu między jednymi a drugimi niema.** Górnoślązacy żyją z Kongresowiakami w przykładnej zgodzie i współpracy.

W latach 1927 i 1928 nasze władze skarbowe **nałożyły na głównego podatnika gminy, p. Lazy Donnersmarcka nadmierne podatki.** Hrabia musiał zapłacić, zwrócił się jednak do Sądu o sprawiedliwe rozstrzygnięcie. Po kilkuletnim procesie, p. Donnersmarck wygrał. Pieniędzy mu jednak nie zwrócono. **Obecnie p. D. podatków wcale nie płaci, bo potrąca sobie z nadmiernie wpłaconych kwot.** Gmina wobec tego nie ma żadnych dochodów, bo reszta mieszkańców gminy, to... bezrobotni.

Pan Lazy Henckel von Donnersmarck nie ma nic wspólnego z protestancką rodziną Donnersmarcków z Świerklańca. Jak już zaznaczyliśmy, jest on katolikiem.

Mimo kryzysu **ruch w towarzystwach bardzo żywy.** Zwłaszcza w towarzystwach młodzieży S. M. P., Harcerzy i Tow. Śpiewu praca wre. Z półwojskowych organizacyj, tylko rezerwiści się ruszają. Inne towarzystwa zasypiają. Ruchliwem towarzystwem jest również miejscowy **Klub Sportowy.** Pozatem sport uprawiają Sokoli, Strzelcy i S. M. P.

Zasługi około rozwoju organizacyj społecznych w Nakle mają ks. kapelan Grzywoń, prezes Tow. Śpiewu **Gad.** p. Wilhelm **Karch.** W organizacjach sportowych zaś pierwsze skrzypce gra nauczyciel **Krupok.**

Boisko sportowe jest własnością gminy. Pozatem istnieje w Nakle na Zabijoku, **skocznia narciarska i tor saneczkowy.**

W Nakle godną uwagi jest wspaniała **aleja lipowa. Na całym Górnym Śląsku nie ma tak dużo drzew lipowych, ile w Nakle.** Nakło jest dla mieszkańców Tarnowskich Gór i innych miejscowości, miejscem wycieczkowem.

Linbergh z żoną przyleciał do Kopenhagi

Entuzjastyczne powitanie dzielnej pary lotników

Z Kopenhagi donoszą:
Pułk. Lindbergh wraz z żoną wystartował w sobotę o godz. **10.30 rano** z Lerwick w kierunku **do Kopenhagi**. Odległości pomiędzy Lerwick i Kopenhagą wynosi **930 km.**, a ponieważ samolot Lindbergha osięga przeciętną **szybkość 180 km.** na godzinę, powinien on odbyć tę przestrzeń w **ciągu 5-ciu godzin.** Warunki atmosferyczne **są pomyślne.**

Małżeństwo Lindbergh w sobotę po południu **szczęśliwie przyleciało na jezioro Oeresund koło Kopenhagi.** W chwili, gdy Lindberghowie przybili do brzegu, **tysięczne tłumy zgotowały im owację,** poczem samochodem udano się do Ratusza, gdzie **prezydent miasta powitał dzielną parę lotniczą.**
Lindberghowie zamierzają w Kopenhadze **pozostać kilka dni.**

Śmierć czyhała na Mussoliniego

na dnie głębokiej przepaści

Z Wiednia donoszą:
Według doniesień z Rzymu, szef rządu włoskiego **Mussolini omal że nie stał się ofiarą katastrofy samochodowej.** Jak wiadomo, Mussolini, który bierze udział **w wielkich manewrach armji włoskiej** w pobliżu miejscowości Garossie, kierował osobiście swym samochodem, przeprowadzając **inspekcje różnych oddziałów wojskowych.** Samochód Mussoliniego **natknął się na samochód ciężarowy** zapełniony żołnierzami. Chcąc **wyminąć** samochód ciężarowy, Mussolini znalazł się **nad brzegiem przepaści,** a 2 przednie koła jego wozu **zawisły w powietrzu.** Dzięki niezwykłej przytomności umysłu **Mussolini zdołał uniknąć śmierci, wyskakując z auta, które spadło w przepaść.**

Pamiątkowe monety srebrne

Z Warszawy donoszą:
W Dzienniku Ustaw ukaże się **rozporządzenie** ministerstwa Skarbu o wypuszczeniu w **obieg pamiątkowych 10 złotówek ku uczczeniu 250 rocznicy odsieczy wiedeńskiej** w ilości **150 tysięcy sztuk.** Monety te zostaną puszczone w obieg z **początkiem września b. r.** Pamiątkowe monety **ku czci Traugutta** ukażą się w obiegu w **listopadzie br.**

Walka z wypadkami na kopalniach

Z Warszawy donoszą:
W związku z częstemi **wypadkami na kopalniach,** min. Przemysłu i Handlu **poleciło urzędom górniczym obostrzenie nadzoru nad urządzeniami szybów.**

Urzędnik defraudantem

Z Warszawy donoszą:
Na zarządzenie władz sądowych **osadzono** w więzieniu **urzędnika ministerstwa** spraw **wojskowych Żumowskiego,** którego oskarża się o **malwersację kilkudziesięciu tys. złotych.**

Wiluś chory

Z Berlina donoszą:
„Deutsche Allgemeine Ztg.“ donosi z Doorn, że b. cesarz Wilhelm jest chory.

Polski hamulec kolejowy

W dniu 26 b. m. rano powrócili do Warszawy z Wilna członkowie podkomisji do spraw badania hamulców Międzynarodowego Związku Kolejowego, którzy przeprowadzali tam badania praktyczne nowego hamulca polskiej kontrukcji, inż. Lipkowskiego. O godz. 15-ej członkowie komisji wyjechali z Polski pociągiem „Lux“.
Ostateczne próby nowego hamulca polskiego odbyć się mają na **terenach górskich w Szwajcarji, prawdopodobnie w grudniu r. b.**

Ostatnia barykada na rzece padła

Zakończenie strejku robotników rzecznych we Francji

Z Paryża donoszą:
W piątek wieczorem żandarmerja i oddziały marynarki wojennej obsadziły **barykadę, złożoną z 200-tu pontonów,** połączonych ze sobą **w 15 rzędów, którą strejkujący** robotnicy rzeczni zbudowali w Eragny obok Pontoise. Barykada ma być w ciągu soboty zburzona. Strejkujący stosowali **tylko bierny opór i ściągnęli kładki, prowadzące z brzegu** na pontony. Przygotowane przez policję sikawki motorowe były **bezużyteczne,** albowiem barykada została zajęta bez **jakiegokolwiek oporu czynnego** ze strony strejkujących. W Eragny jest to **ostatnia barykada,** a po jej zburzeniu **„zwycięskie wojska prefektów“** powrócą w ciągu soboty do **Paryża.**
W piątek wieczorem w czasie konferencji w ministerstwie robót publicznych **doszło do porozumienia ze strejkującymi tak,** że zatarg zostanie prawdopodobnie **niebawem** zlikwidowany.
Strejk robotników rzecznych **został w sobotę ukończony.** Wszystkie postulaty robotników zostały przyjęte i już w poniedziałek praca zostanie podjęta z powrotem.

Zwłoki emigranta polskiego w kanale

Z Lille donoszą:
Z kanału La Deule pod Lille **wydobyto zniekształcone zwłoki robotnika polskiego** Antoniego Żurka, lat 34, zamieszkałego ostatnio w Carvin. Wobec **podejrzanych śladów poranień, lekarz odmówił** pozwolenia na **pochowanie zwłok** i zarządził dochodzenia. Tego samego dnia w **farmie pod Avesnes** odnaleziono **zwłoki robotnicy rolnej Agnieszki Powarskiej,** lat 30. Przyczyna nagłej śmierci **nieznana.**

Polskie wagony motorowe

Z Warszawy donoszą:
W Ministerstwie Komunikacji odbyła się pod przewodnictwem ministra Butkiewicza konferencja w sprawie budowy **wagonów motorowych,** przy udziale przedstawicieli **przemysłu.** Na konferencji tej omawiano **sprawę dostarczania** ministerstwu wagonów kolejowych **krajowej produkcji.** Min. Komunikacji powołał komisje, które ustaliły wytyczne dla opracowania typów wagonów motorowych, potrzebnych dla P. K. P.

Co robić, żeby było lepiej

Nowoczesne niewolnictwo

Amerykańskie kopalnie węgla pozbawione są przeważnie urządzeń, zabezpieczających górników przed wypadkami. Towarzystwa węglowe poprostu kalkulują sobie, co im się lepiej opłaci, czy wprowadzić urządzenia, zabezpieczające od wypadków, czy też płacić odszkodowania za zabitych. Kalkulacja dotychczas wykazuje, że taniej jest płacić rodzinie za śmierć górnika, niż zabezpieczyć go przed możliwością czarnej śmierci.

Naturalnie, kalkulacja taka jest przyczyną olbrzymiej ilości wypadków. W ostatnich dwóch latach, przy produkcji, zmniejszonej o 50 procent, w zagłębiu, położonem dokoła Scranton, padło 300 zabitych, a zanotowano 1.225 wypadków.

W Europie istnieje naogół opieka nad warunkami bezpieczeństwa pracy. Nie zawsze ta opieka jest dostateczna, ale w każdym razie możliwość takiej kalkulacji, jaką w dziedzinie wypadków na kopalniach przeprowadzają amerykańscy baroni węglowi, bywa mocno ograniczona. Niemniej jednak, ów amerykański przykład wskazuje wyraźnie na jedną z najbardziej charakterystycznych cech dzisiejszego ustroju kapitalistycznego, a mianowicie na jego bezwzględność w stosunku do tych, którzy ten kapitał tworzą, to jest ludzi pracy.

Bezwzględność owa, oparta na ustosunkowaniu się kapitału do pracy wyłącznie z punktu widzenia zysku, objawia się najrozmaiciej. Najpospolitszą jej formą są krzywdzące płace robotnicze oraz pozbawianie pracowników chleba, wyrzucanie ich na bruk, w imię molocha zysku. Dla kapitału, w dzisiejszej jego formie, pracownik jest tylko cyfrą w wykazie płacy, pozycją w kalkulacji, pionkiem na szachownicy pociągnięć spekulacyjnych i wogóle niewolnikiem systemu, na którego czele stoi garstka plutokracji, dzierżąca władzę nad ślepym pieniądzem. W niewoli tej, bardziej powszechnej od niewolnictwa czasów starożytnych, cierpi większość ludzi.

Póki ta niewola będzie istniała, póty nigdy nie będzie naprawdę lepiej. Droga zaś do wyzwolenia prowadzi tylko przez reformę społeczną, której celem byłoby zaspakajanie istotnych potrzeb ludzkich, a nie zdobywanie zysków pieniężnych bez nakładu własnej pracy.

STAB.

George Tucker

Karjera artystki filmowej

Życie Heleny Hayes, najwybitniejszej gwiazdy amerykańskiego filmu

3)

„Wreszcie w ostatnim dniu pobytu naszego w New Yorku, po dwutygodniowych niepowodzeniach, udałyśmy się do biura pana Lew Fields'a. Trudno sobie wyobrazić naszą radość, gdy dowiedziałyśmy się, że pan Fields nietylko nas pamięta, ale że pragnie zaangażować mnie do nowej sztuki „Old Dutch“.

III.

Telefon Nr. 2485, Murray Hill, zajęty był ustawicznie przez cały wieczór 22 listopada 1909 roku. Tego wieczoru miała się odbyć premjera sztuki „Old Dutch“ w starym teatrze Herald Square, na Broadway'u, na ulicy Trzydziestej Piątej i tutaj odbywał się pierwszy debiut późniejszej gwiazdy filmów „Dlaczego Zgrzeszyłam“ i „Białej Siostry“. Nie wolno nigdy uprzedzać wypadków, ale zaznaczyć należy, że teatr tego wieczora wyprzedany był do ostatniego miejsca.

Rzadko kiedy zarówno dawniej, jak i teraz przytrafiają się atrakcje porywające publiczność, ale prawdopodobnie dzieje się to z tej przyczyny, że rzadko kiedy widzianą w teatrze sztukę pamięta się dłużej.

Owego wieczora jednakże Broadway obchodził prawdziwe święto atrakcyjne, bo nie jedna premjera miała się odbyć tego pamiętnego dnia. Mimo to jednak właśnie teatr Herald Square był wypełniony po brzegi.

Po pewnym czasie wielka rola Helen w „Clarence“, komedji Tarkingtona, przyczyniła się do ugruntowania jej sławy na dobre, a uznanie aktorów wyraził jej młody kolega Alfred Lunt.

Premjera odbyła się w nastroju podniosłym. Już wówczas wszyscy wiedzieli, iż Helen wkrótce stanie się „gwiazdą“ i opuści swoich kolegów.

Gdy po ostatnim akcie opuszczono kurtynę, aktorzy pozostali jeszcze chwilę na scenie, zajęci pogawędką. Teraz nastąpił punkt kulminacyjny. Przystojny młody Lunt ukląkł przed Helen, ujął jej dłoń i przycisnął do swych warg. Drugą rękę krył tajemniczo za plecami, gdy przystąpił do następującej przemowy:

— Moja droga Miss Helen, — zaczął — zebraliśmy się tutaj...

Przemowy swojej nie dokończył, gdyż był zbytnio wzruszony zresztą w tejże chwili Helen dostrzegła, że Lunt trzyma coś w ręku za plecami a mając dopiero lat osiemnaście, uległa dziewczęcej ciekawości, pochyliła się nad kolegą i ów przedmiot dostrzegła. Był to maleńki złoty kubeczek z wyrytemi wewnątrz nazwiskami aktorów, na wierzchu zaś wypisany dużemi gotyckiemi literami widniał wyraźny napis: „O, Clarence!“ Okrzyk ten Helen kilkakrotnie powtarzała w swej roli.



Helena Hayes z piękną złotą statuetką, nagrodą Akademji Filmowej za doskonałą kreację w filmie „Dlaczego zgrzeszyłam?“

Tego było już za wiele. Napis ów wydał się Helen symbolem zakończenia przyjaźni koleżeńskiej, symbolem rozstania z przyjaciółmi. Biedna Helen nie wytrzymała dłużej i wybuchnęła głośnym płaczem.

— Nie chcę być gwiazdą. — szlochała osiemnastoletnia przyszła sława. — Pragnę grać rolę Clarence przez całe życie.

Zuzanna Westford, która grała rolę „starej ciotki“, chwyciła Helen w ramiona i pogłaskała po twarzy.

— Płacz, kochanie, — szeptała, — wypłacz się dosyta. Kiedyś, gdy płaszcz mój będzie już zniszczony, oprawię go w ramki i powieszę na ścianie. Od czasu do czasu podchodzić doń będę i przypominać sobie: „To jest właśnie ten płaszcz, który przesiąkł łzami Helen Hayes, zanim jeszcze została gwiazdą!“

IV.

Gdy urodziła się mała Mary MacArthur, w dziennikach newyorskich zdarzenie to opisali dziennikarze, nazywając Mary dzieckiem „boskiego związku“, dzięki czemu Helen zapałała gniewem.

— Idjoci! Przecież poprostu robią durnia z mego Charlie!

I była to prawda. W świecie teatralnym, oraz w prasie wrzało. Dziecko ochrzczono „Nowym Mesjaszem“, co podwajało jeszcze rozpacz matki.

Zrozpaczona bohaterka „Coquette“, która od osiemdziesięciu ośmiu tygodni strzelała do siebie co wieczór, stała się obecnie bohaterką całego niemal New Yorku. Wreszcie pewnego dnia postanowiono, że „Coquette“ będzie grana w Los Angeles.

Ciąg dalszy nastąpi.



214)

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Jan Tadeusz hrabia Klimczok z Bielska pozbawiony majątku i nazwiska przez oszusta Lubara uciekł w góry z postanowieniem, że będzie tępił złych, a bronił pokrzywdzonych. Klimczok dobrał sobie towarzyszy i utworzył z nimi bandę rozbójniczą, która swoją siedzibę miała w pobliżu malowniczej doliny Bystrej. Członek bandy Klimczoka Mirko, który został za różne przewinienia wyrzucony z bandy udał się do księcia Sułkowskiego, któremu zdradził, że Klimczok znajduje się z Klementyną, córką księcia w chacie matki Brygidy. Mirko obiecał ks. Sułkowskiemu wskazać za zapłatą chatę matki Brygidy. Gdy Klimczok opuszczał chatę matki Brygidy, by udać się do jaskini zbójców, został w lesie przez 40 ludzi ks. Sułkowskiego napadnięty. Mimo rozpaczliwej walki Klimczok został pokonany i związany sznurami. Książę Sułkowski polecił swym ludziom i Mirce podpalić chatę matki Brygidy. Chata spłonęła, a w niej żywcem matka Brygida. Książę Sułkowski zaprowadził bocznemi ulicami Bielska związanego Klimczoka do swego pałacu.

•

Biedny Klimczok, którego ręce związano sznurami, szamotał się napróżno, chcąc się uwolnić. Był on bezbronnym i oddanym na pastwę swego wroga, który spoglądał szyderczym wzrokiem i uśmiechał się piekielnie, gdy parobcy okręcali mu powrozy wkoło ciała.

— Dalej, żywo! — krzyknął książę. Sześć, osiem twardych dłoni chwyciło Klimczoka. Pomimo stawianego silnego oporu popchnięto Klimczoka do rozwartej czeluści, poczem go zaraz spuszczono do dołu. Spuszczano go długo i coraz głębiej. Klimczok miał uczucie jak gdyby spadał w bezdenną przepaść. A zimne, stęchłe powietrze buchające z dołu, groziło mu uduszeniem. Ha, może na dole nie było wcale twardej powierzchni, na którą mógłby stąpić? Może tam były kloaki, w których go chciano utopić?

Lecz nie. Klimczok poczuł twardy grunt pod nogami. Spoglądając w górę, zobaczył około dwudziestu metrów nad sobą jamę, przez którą go spuszczono. Słaby brzask, jaki przesiewał się z góry, nie zdołał oświecić głębi, w której się Klimczok znajdował. Klimczok westchnął więc ciężko. Zaraz potem spadł powróz, na jakim go spuszczono z łoskotem do głębi.

Odtąd był Klimczok zupełnie odcięty od świata. A potem usłyszał głos księcia Sułkowskiego, stłumiony i pusty, jak gdyby kto wołał przez tubę.

Książę rozkazał parobkom odejść. Pozostał więc sam z swoją ofiarą.

— Janie, Tadeuszu Klimczoku — wołał książę z góry szyderczo. — Loch w którym się znajdujesz, będzie twojem więzieniem i zarazem grobem. Z początku miałem wprawdzie zamiar wydać cię w ręce policji. Byłoby dla mnie niesłychaną rozkoszą, gdybym cię mógł widzieć na szubienicy zbójco, któryś stał się dla mnie powodem tylu goryczy, uwodzicielu mojej córki i wrogu czci mojej. Lecz sam mnie ostrzegłeś! W samą porę przyszedłem do lasu i podsłuchałem pod chatą czarownicy Brygidy, jak zdradzała przed tobą moją tajemnicę. Ta tajemnica stała się nie moją, lecz raczej jej własną zgubą. Wyprzedziła cię i umarła prędzej od ciebie, a śmiercią swoją opłaciła śmiałość, że wchodziła mi w drogę. Ty pójdziesz za nią! Byłbym bowiem głupcem, gdybym ci dał sposobność do oskarżenia mnie, i gdybym dopuścił, abyś mógł zdradzić podczas przesłuchów tajemnicę mojej przeszłości. Nie zadrżałem, gdy kobietę, którą niegdyś kochałem, gdy Esterkę udusiłem własną ręką. Czy myślisz więc, że zadrżę, chcąc usunąć uwodziciela mojego dziecka? Przekupieni przezemnie ludzie będą milczeli. Nikt na świecie nie dowie się, gdzie Klimczok przepadł. A ty, coś zawsze nosił głowę, nie wiedzieć jak w górę wzniesioną, podziękujesz jeszcze księciu Sułkowskiemu, że cię oswobodził od sromotnej śmierci na szubienicy.

Klimczok słuchał tych słów straszliwych w głuchem milczeniu. Nagle zerwał się z miejsca.



Spuszczano go długo i coraz głębiej...

— Książę Sułkowski! — zawołał, a głos jego odbijał się głucho o sklepienie. — Co teraz czynisz, jest podłym mordem, choćbyś to inaczej nazywał. Nie proszę o darowanie mi życia, ani też nie grożę. Na coby się to zdało? Wiem, że tygrys w porównaniu z tobą ma serce jagnięcia. Nie przeklinam cię nawet, bo jesteś ojcem mojej Klementyny. Dlaczego miałbym ja ciebie przeklinać, skoro przekleństwa tylu nieszczęśliwych ofiar, jakie masz na sumieniu, dostatecznie wołają o pomstę do nieba? Te przekleństwa nie przebrzmią niewysłuchane! A jak obecnie dla mnie, tak też kiedyś dla ciebie dostatecznej i wystarczającej kary za zbrodnie, jakie popełniłeś w swem życiu! Pójdziesz na sam głąb piekła! Co się mnie tyczy, ufam, że Pan Bóg będzie dla mnie litościwym sędzią i że mnie kiedyś na drugim świecie połączy z moją ukochaną Klementyną, choć mi na to z powodu ciężkich moich grzechów na ziemi nie pozwolił! Jedną mam tylko prośbę do ciebie. Ponieważ do wielu swoich zbrodni przyłączyć chcesz jeszcze jedną, więc zabij mnie jaknajprędzej! Przecież jesteś mistrzem w mordowaniu! Czemu zwlekasz obecnie, mogąc mnie na miejscu przebić sztyletem, albo też udusić stryczkiem?

Książę parsknął szyderczym śmiechem.

— Jesteś bardzo wymagającym, jakim zawsze bywałeś — odpowiedział głos z góry. — Obecnie będąc w mojej mocy, chcesz mnie pozbawić przyjemności i nie życzysz sobie, abym patrzał, jak cierpisz i powoli umierasz! Przecież muszę mieć zadośćuczynienie za to, że odmówiłem sobie rozkoszy przypatrzenia się, jakbyś drgał kurczowo na szubienicy. Któż policzy moje bezsenne noce, jakich stałeś się przyczyną? I ty żądasz jeszcze, abym cię na drugi świat wyprawił jaknajprędzej?

O nie! Gdybym to uczynił, postąpiłbym niesłusznie. Obowiązkiem jest moim, dać ci dostatecznie czasu, abyś mógł żałować za swoje niegodziwe postępki! Nie chcę cię zamordować, lecz przeciwnie życie ci przedłużyć. Dam ci nawet żywność, abyś mógł zaspokoić głód i nie potrzebował umierać za dwa dni, mogąc żyć dwa razy tak długo. A od czasu do czasu będę się dowiadywał o twoje zdrowie i przekonam się, czy skruszyłeś się i odprawiasz pokutę.

Po tych bezczelnych i bluźnierczych słowach oddalił się książę, lecz nie długo zabawił. Wrócił już po upływie kilku minut. Na sznurku spuścił w głąb mały koszyczek.

— Rozdziel porcje porządnie! — wołał książę Sułkowski z góry. — Jestto pierwsze i ostatnie danie. Więcej niema. Jak się załatwisz z zawartością koszyka, będzie koniec z tobą.

Znowu śmiech szyderczy odbił się o uszy Klimczoka.

Klimczok nie zaszczycił łotra ani słówkiem odpowiedzi. Nawet milczał wtedy, gdy na rozkaz księcia znowu zjawili się parobcy, aby otwór zasunąć płytą.

Tak więc pozostał Klimczok sam w swem strasznem więzieniu. Otoczyła go ciemna noc, w której nie mógł poznać ani stanu, ani rozmiarów swego więzienia. Wszelkie usiłowania podejmowane w tym celu udaremniały mu pęta, które nie pozwalały mu poruszać rękami lub nogami. Mimo to Klimczok zabrał się do pracy. Ostrożnie posuwając się naprzód i licząc każdy krok, postępował naprzód w ciemności.

Po dziesięciu krokach zawadził o ścianę. Ponieważ mógł przypuszczać, że otwór, przez który go spuszczono, znajdował się w samym środku lochu, więc obliczał całą jego długość na około dwudziestu kroków.

Na cóż mu się to zdało? Jedynie ważnem mogło być dla niego pytanie, czy w lochu nie znajdował się jaki otwór, przez który mógłby zbiec.

Tego jednak Klimczok nie mógł się spodziewać, bo w takim razie książę Sułkowski nie byłby mu wyznaczył tego lochu na więzienie. Rozpacz Klimczoka wzmagała się jeszcze bardziej, gdy posuwając się przy ścianie, nie znalazł nic, coby mu mogło dodać otuchy. Ścianę tworzyły szare, nieociosane kamienie. W kilku miejscach sączyła się wilgoć drobnemi strumykami. Posadzka była pewnie także z kamienia. Pokrywał ją jednak wiekowy brud tak gładki, że Klimczok kilka razy omal się nie pośliznął i nie upadł.

Nie uszło jego uwagi, że w pewnem miejscu leżała kupa wilgotnej ziemi i zwiędłych liści. Nie mógł sobie jednak wytłumaczyć, w jaki sposób ziemia i liście dostały się do lochu. Bo choć ściany zbadał skrupulatnie, nie znalazł nigdzie ani śladu otworu, przez który szlam lub liście mogłyby się dostać do lochu.

W niemej rozpaczy rzucił się Klimczok na kupę szlamu. Djabelskie wyrachowanie księcia Sułkowskiego wprawiało go w zdumienie. Bo rzeczywiście nikt by nie zdołał wymyślić większych męczarń dla swojej ofiary.

Nie wystarczało jeszcze księciu, żeby Klimczok męczył się tylko dni kilka. Chcąc przedłużyć mu męki, spuścił książę koszyczek z pokarmem. Liczył on na to, że więzień, spodziewając się wciąż jakiego ratunku, spożywać będzie pokarm tylko drobnemi porcjami, aby jaknajdłużej pozostać przy życiu. Przeświadczenie, że męki ofiary przedłużą się znacznie, sprawiało księciu iście djabelską rozkosz. Ale Klimczok postanowił nikczemne zamiary księcia pokrzyżować i wcale jadła nie ruszyć. Bo stracił zupełnie nadzieję ocalenia. Poczóż więc miał przyczyniać się do uciechy księcia? Zresztą nie miał sposobu skorzystania z rady księcia. Spętane ramiona uniemożliwiały mu przyjmowanie pokarmu.

Klimczok ze spokojem oczekiwał śmierci. Nie myślał on wcale o okrutnej śmierci, jaka mu groziła, ani też o księciu, tylko wszystkie swoje myśli i uczucia skierował ku Klementynie.

— Nieszczęśliwa! Pewnie obawia się o mnie, że dotąd nie wróciłem. Może poszła do chaty matki Brygidy? Pewnie oszaleje z rozpaczy, gdy w miejscu chaty zobaczy tylko ruiny i zgliszcza. Pewnie też nie domyśli się, kto był sprawcą pożogi. Nikt jej nie powie, gdzie jestem. Pewnie będzie myślała, że znalazłem śmierć wśród płomieni. A może i tak dobrze. Lepiej jej będzie, jak gdyby miała się dowiedzieć, że jej własny ojciec schwytał i zamordował jej ukochanego.

Ciąg dalszy nastąpi.

Dodatek niedzielny »7 Groszy«

Rok II | Niedziela, dnia 27 sierpnia 1933 r. | Nr. 235

Przepowiednie astrologiczne

Urodzeni 28 sierp. powinni się strzedz konfliktów z władzami i być ostrożni w podróżach. Pożycie małżeńskie szczęśliwe i spokojne. Z dzieci duchowują się pociechy na starsze lata. — **Urodz. 29 sierp.** pilną i sumienną pracą osiągają łatwo poważanie u przełożonych. Lubią podróżować; w małżeństwie są zadowoleni. — **Urodz. 30 sierp.** mają powodzenie we wszystkiem i szczęsny los jest udziałem ich zabiegów. — Przez ożenek dochodzą do majątku. — **Urodz. 31 sierp.** doznają w przeciwnościach i tarapatach życiowych wszechstronnej pomocy, są mądrzy i zapobiegliwi a w małżeństwie szczęśliwi — **Urodz. 1 wrześ.** powinni być ostrożni w zawieraniu przyjaźni, z niebezpieczeństw — wychodzą cało, powinni się strzedź okaleczeń a w małżeństwie doznają pomyślności — **Urodz. 2 wrześ.** mają wielu tajnych, ukrytych wrogów i nieżyczliwych przyjaciół, łatwo zapadają na różne choroby, przeto powinni być ostróżni i umiarkowani w jedzeniu i piciu. — **Urodz. 3 wrześ.** działają bardzo często pohopnie i bez głębszego zastanawiania przez co narażają się na liczne nieprzyjemności, z których atoli wychodzą zwycięsko. — Oprócz głównego zawodu lubią oddawać się zajęciom pobocznym.

◆

Prognoza wpływów kosmicznych na ziemię i ludzi na czas od 28 do 4 IX. b. r.

Poniedz. 28 sierp. jest dniem krytycznym dla ruchu, przemysłu i techniki — liczne katastrofy w komunikacji kołowej i powietrznej, eksplozje w przemyśle. — **Wtorek 29 sierp.** jest dodatnim dla podróży, sztuki i nauk oraz tranzakcyj handlowych z zagranicą. — **Środa 30 sierp.** jest dniem dodatniem aż do wieczora dla handlu, przemysłu, ruchu, finansów i miłości, natomiast wieczór i noc znajdują się podwpływami ujemnemi. — **Czwartek 31 sierp.** dodatni dla wynalazców nowych pomysłów, ruchu, podróży i lotnictwa oraz dla polityków — **Piątek 1 wrześ.** na ogół będzie dniem krytycznym, powstaną w różnych częściach kraju liczne pożary. — **Sobota 2 wrześ.** jest dniem krytycznym dla władz, parlamentów, robotników i pracowników — jednem słowem będzie to dzień chaotyczny o licznych katastrofach. — **Niedziela 3 września** będzie miała pogodę zmienną i wietrzną, przed wieczorem wypogodzenie, dla podróży i wycieczek krytyczna.

Złote ziarnka

...Tylko uczynki miłosierdzia, spełnione w skrytości przed okiem ludzkiem, — są szczeblami drabiny do nieba.

Ks. Piotr Skarga.

Ducha nie gaście,
proroctw nie lekceważcie,
co złe unikajcie,
a co dobre naśladujcie i czyńcie!

•

Gmin ocenia zasługi i przyjaźń po korzyściach.

•

Prawdziwego przyjaciela **poznasz, gdy** z nim beczkę soli spożyjesz.

•

Wszyscy, którzy dla rozgłosu dobrze czynią, już swą nagrodę wzięli.

◆

Odpowiedzi Redakcji

— **Nr. 112.** List Pański poszedł do kosza.

•

— **Klimczok Antoni, Nowa Wieś.** Trzeba mieć paszport i wizy państw, przez które chciałby pan przejechać. Jestto bardzo kosztowne.

•

— **Paweł B., Michałkowice.** Matka ma prawo za życia rozporządzać całym majątkiem według swego uznania.

•

— **Emil Ło., Mysłowice.** Zwolnienie Pana jest zgodne z przepisami; co do drugiej sprawy to sądu na nią niema. Trzeba się zwrócić do Ministerstwa Komunikacji w Warszawie.

•

— **Row., Tarnowskie Góry.** Myśli artykułu WPana wykorzystamy, jednak w całości podać go nie możemy.

•

— **A. Wilczek, Warta.** W sprawie hodowli tchórzów należy się zwrócić do Izby Rolniczej w Katowicach, ul. Juljusza Ligonia nr. 36.

Strawność najważniejszych pokarmów

Niektóre pokarmy żołądek trawi bardzo długo, bo do 6-ciu godzin — są to przeważnie tłuszcze lub kwasy. Ludzie, którzy cierpią na choroby przewodu pokarmowego, powinni być bardzo ostrożni w wyborze pokarmów i wybierać najstrawniejsze, by uchronić się od wielu nie domagań.

Ryż trawi się w godzinę, zupę grochową, ubite jajka, pieczeń z dziczyzny, szpinak, szparagi, smażony mózg, sago, kompot z jabłek i gruszek — 1 i pół godziny.

Surowe jaja, smażoną wątrobę, gotowane ryby, gotowane mleko — *2* godziny.

Świeże mleko, gotowane lub pieczone kurczęta, pieczoną gęś, gotowana cielęcinę, pieczone ziemniaki, bób, fasolę, soczewicę — w *2* i pół godziny.

Białe mięso wołowe, jajka na miękko, surową szynkę, besztyk, sałatę — w trzy godziny.

Pieczoną wieprzowinę, masło topione, jajka na twardo, deserowy ser, świeżą kiełbasę, gotowane ziemniaki, świeży chleb, gotowaną cebulę — w 3 i pół godziny.

Tłuste mięso wołowe, chleb z masłem, kawę, pieczeń cielęcą, rosół — w 4 godziny.

Wędzone mięso, węgorz smażony — w 6 godzin.

Organizm zdrowy, zniesie bez szkody dla zdrowia i pokarmy mniej strawne. Zbytnia ostrożność w doborze pokarmów dla ludzi zdrowych jest nawet szkodliwa, gdyż zanadto wydelikaca przewód pokarmowy, który natychmiast ulega schorzeniu, jeśli dostanie się do niego pokarm mniej strawny.

Pożyczki zbożowe dla rolników

Tegoroczne żniwa wypadły w Polsce bardzo dobrze. Z różnych stron kraju donoszą gazety że pierwsze omłoty żyta dały plony nadzwyczajne. Atoli ten urodzaj spowodował katastrofalną zniżkę cen. Na rynkach wielkomiejskich cena żyta obniżyła się do 15—16 zł. za 100 kg., a cena pszenicy spadła do dwudziestu kilku złotych. O wiele większy spadek cen zaznaczył się na targach małomiasteczkowych. W pierwszych dniach sierpnia w Lubelskiem handlarze płacili żyto po 11 zł. za 100 kg., a koło Mińska Mazowieckiego — tylko 8 złotych.

Skoro tak silny spadek cen żyta zaznaczył się zaraz po żniwach, a co to będzie ku jesieni, gdy zboże zjawi się na targach w większych ilościach? — pytają zatrwożeni rolnicy.

Jak temu zapobiec jak się ratować?

Rolnicy posiadający nieco większe ilości zboża, a potrzebujący gotówki, powinniby starać się o kredyt zastawowy, czy też zaliczkowy pod zastaw zboża. W roku ubiegłym sumy przeznaczone na kredyt zastawowy, zostały wykorzystane zaledwie w połowie, tłomaczy się pewnie tem, że banki udzielające pożyczek potrącały sobie z nich inne wierzytelności należne od rolników i w rezultacie rolnik z przyznanej mu pożyczki dostawał do ręki niewiele, albo nic zgoła. W tym roku natomiast tego rodzaju potrącenia nie będą stosowane, za wyjątkiem jedynie niespłaconego kredytu zastawowego z poprzedniego roku, oraz zaległych podatków, należnych od danego rolnika, przyczem na zaległe podatki może być potrącone najwyżej 25% udzielanej pożyczki. Mimo to, jak słychać, o kredyt zastawowy w tym roku ubiega się niewielu rolników, co może mieć nader niekorzystny wpływ na ceny zboża w bieżącem półroczu.

A jednak warto postarać się o kredyt zastawowy i jak najbardziej ograniczać obecnie zbyt zboża, bo według wszelkiego prawdopodobieństwa ku wiośnie i na przednówku, ceny zboża, a zwłaszcza żyta i pszenicy pójdą w górę. W Stanach Zjednoczonych urodzaje wypadły słabe, a Kanada, ten największy ośrodek produkcji zboża, ma w tym roku zbiory o połowę mniejsze. Prawdopodobnie więc na rynkach światowych ceny zboża pójdą w górę, a to nie pozostanie bez wpływu na poziom cen u nas. — Wszelkich informacji o kredyt zaliczkowy pod zastaw zboża udziela Bank Rolny, wzgl. jego oddziały.

Jeżyna — (Ostrężyna)

Jeżyna to podkrzew, który w zupełności zasługuje na to, aby go przenieść z pola do ogrodu i tam otoczyć należytą opieką.

Przy dobrej pielęgnacji, jeden krzak daje do 2 kg. przedniego owocu, bardzo zdrowego i orzeźwiającego w smaku. Owoc ten nadaje się do wyrobu kompotu, wina, marmelady, soku i t. d.

W ogrodzie można go uprawiać w wieloraki sposób. Można go sadzić w rzędach, jak maliny; można nim obsadzić altankę; puścić po ścianie domu, wreszcie sadzić co kilka metrów w żywopłocie, gdzie jest wprost nieoceniony, bo rośnie bardzo szybko i dzięki dużym twardym kolcom, tworzy gąszcz nie do przebycia.

Jeżyny rozmnażamy z odrostów. Jest to najprostszy sposób. Odkłady robimy z wierzchołków zielonych pędów w lipcu i sierpniu, bo takie najłatwiej się zakorzeniają. Na wiosnę lepiej tego nie robić, bo rośliny często na czubkach przemarzają.

Pielęgnacji krzew jeżynowy nie wymaga prawie żadnej, wystarczy go co roku okopać, trochę zasilić i wyciąć stare zeszłoroczne pędy. Łęty jeżyn zachowuje się tak, jak malinowe, to zn. każdy pęd żyje półtora roku i obumiera.

Jeżyna wymaga ziemi dobrej, o dostatecznej ilości wilgoci.

Sadzić jeżyny należy w odległościach trzymetrowych jedna od drugiej.

Natychmiastowa pomoc przy zatruciu grzybami

Grzyby trujące, niejadalne wywołują ciężkie zatrucia śród bólów w żołądku, wymiotów, biegunki i ciężkich objawów nerwowych, zapaści i drgawek.

Niezwłocznie należy dać środek powodujący wymioty, podając obficie wodę. Następnie środek czyszczący (olej), po przeczyszczeniu taninę (łyżeczkę na szklankę wody, co kwadrans) lub odwar z kory dębowej lub mocny napar herbaty.

Aby uniknąć zatrucia, należy jeść tylko grzyby znane, a w każdym razie przed gotowaniem sparzyć grzyby wodą wrzącą parokrotnie, odlewając wodę.

Dalsze złośliwe figle bąka

Po godzinie musiałem, chcąc nie chcąc, pójść do mego gabinetu, by tam kilka spraw załatwić. Bąk przywitał mnie głośnem: „Bzzz" i Zrrr" i latał sobie po pokoju. Kilka zamiarów morderczych błysło mi w myśl, ale po chwili uspokoiłem się. Siadam i piszę przy twórze ciągłego „Bzzzz" i „Zrrrr", pięć wierszy, wtem... bęc! Bąk siada na mojem, codopiero zaczętem podaniu do Ministerstwa Skarbu i przechadza się po niem, korzystając też z wilgotnych ścieżek atramentowych. Tu się już skończyła moja cierpliwość! Największy kałamarz spada na arkusz, ale bąk jest już nad moją głową i jeszcze mocniej gra na moich nerwach swojem „Bzzzz". O tem, że stół trochę inaczej wyglądał po wywróceniu się kałamarza, sądzę, że nie potrzebuję wspominać. Hałas przywołał moją zacna żonę, która się zaraz domyśliła, jakie były moje zamiary. Na to wszystko odpowiedziała mi gwałtownym płaczem, spazmami, omdleniem, atakami szału i całym szeregiem zdań, z których jedno dobrze zrozumiałem, brzmiało ono:

„Karolu! Karolu! Jak ja się na tobie zawiodłam, już nie mogę z tobą żyć".

To mnie już zupełnie zbiło z tropu i zacząłem znowu od przyrzeczeń, że bąkowi się już nic nie stanie, że postaram się o to, by znaleźć drogę wyjścia, ale co do tego żona miała już plan gotowy, gdyż odezwała się:

„Najdroższy Karolu! Jaki kochany jesteś! Ja już myślałam o tem, jakby usunąć przeszkodę, by bąk był zadowolony, a my też. Otóż pod nami jest wolne mieszkanie, przeprowadźmy się tam, a tu zaglądniemy czasem, by się przekonać, jak się bąkowi powodzi".

„Dobrze! Dobrze, Wandziu! Tak zrobimy!" odpowiedziałem i cieszyłem się w duszy, że się pozbędę bąka, choćby mnie to miało 1.000 złotych kosztować.

Wkrótce też przyszli zamówieni posługacze (było ich tylko pięciu) i nasze meble przenoszono wkrótce do nowego mieszkania. Właśnie przenosili dwaj posługacze moją piękną, stylową szafkę na dół, kiedy rozległ się krzyk:

„O! Auuu! Do stu fur beczek! Bydlę wstrętne... wstrętne!..."

Trzask... brzęk... i odgłos rozbijającego się szkła rozległ się po całym domu. Przybiegłem... a tu moja szafka na schodach w stanie strasznej nędzy i rozpaczy. Wściekły chciałem wnieść zażalenie, ale starszy z posługaczy zwrócił mi grzecznie uwagę, że trujących bydląt nie należy przechowywać w mieszkaniu.

Zmiażdżyłbym w tej chwili to bydlę, tego wstrętnego bąka, ale znowu żona była przy mnie.

„Karolu!" powiedziała łagodnie „nie przejmuj się, najważniejsze, że natura daje nam w świecie zwierzęcym..."

Przeprowadziliśmy się potem już spokojnie do nowego mieszkania, bo bąk ulotnił się gdzieś po dokonaniu zamachu zbrodniczego na mą szafkę. Kilka setek złotych kosztów przeprowadzenia się, wysoki czynsz za nowe mieszkanie, odstępne, to wszystko głupstwo wobec myśli, że jestem wolny od bąka.

Dla udobruchania mnie, po całych tych przejściach, przygotowała mi żona dobrą, ulubioną wieczerzę: pieczeń z dziczyzny z kwaśnym sosikiem. Zabieram się z apetytem do jedzenia, gdy wtem odzywa się nad moją głową, jakby groźny zwiastun zemsty ponure „bzzzz" — co mię tak przeraziło, że potężnym ciosem powaliłem zwiastuna.... bąka do sosu obok pieczeni. Pewnym chwytem porwałem borykającego się śmiałka... wtem krzyk... a moja żona już w moich ramionach. Rozpoczyna się walka o śmierć i życie (oczywiście bąka). U mnie zwycięża siła samozachowawcza, śmiałka raczej jego trupa trzymam w lewej ręce, prawą sięgam po pistolet, przykładam go do skroni i wołam:

„Wandziu! — wybieraj, albo ja, albo on!"

Żona mdleje, pada na krzesło z wyrazem: „Karolu!" — było to tym razem prawdziwe omdlenie. Wezwałem lekarza, bąka zmiażdżonego wyrzuciłem oknem — a sam bardzo zadowolony z mego triumfu wypaliłem spokojnie cygaro. Najważniejsze, burczymuchy, bąka nie było.

Pierwsze zbiory ziemniaczane



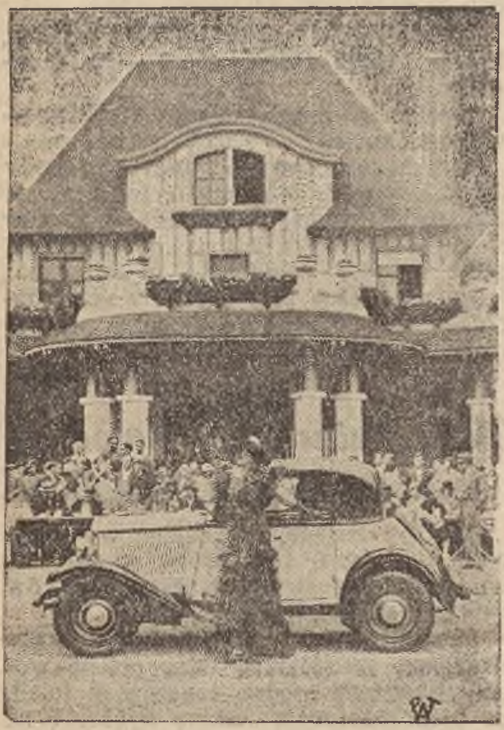
Wkrótce rozpocznie się kopanie kartofli, co wskazuje na zbliżającą się jesień. Również i w całej Polsce obrodziły się ziemniaki bardzo dobrze.

Wspaniały okaz jaszczura



W berlińskiem zoologicznem akwarjum podziwiać można wspaniałego leguana - nosorożca z rodziny jaszczurów. Leguan jest zwierzęciem roślinno i mięsożernem, napadnięty broni się zajadle.

Konkurs piękności i elegancji samochodów



W Touquet, modnej plaży francuskiej, odbył się konkurs piękności i elegancji samochodów. Na zdjęciu nagrodzony samochód i jego szczęśliwa właścicielka.

Sielanka wiejska



Panna Zosia, ośmioklasistka żeńskiego gimnazjum katowickiego, spędzała wakacje u swej babci w uroczej wiosce w powiecie Rybnickim.

Po rewolucji na Kubie



Nowoobrany prezydent Carlos Manuel de Cespedes (na obrazku w ciemnem marynarkowem ubraniu) dziękuje ambasadorowi Stanów Zjend. za skuteczną pomoc.

Romantyzm Wschodu nie wymiera



Mimo linji kolejowych, lotniczych, autobusowych, jakie pobudowano przez pustynie afrykańskie i azjatyckie utrzymują się karawany wielbłądzie w całej swej pierwotnej pełni, przebiegając z towarami pustynie wzdłuż i wszerz.

Lotniczy ambulans



W całej Angljі zaprowadzono na lotniskach prywatnych i wojskowych lotnicze ambulanse, obsługiwane przez siostry „Czerwonego Krzyża", przewożące specjalnemi samolotami chorych, a zwłaszcza rannych do szpitali.

Ameryka rozbudowuje swą flotę

Z Waszyngtonu donoszą, że sekretarz marynarki Swanson podpisał rozporządzenie o budowie dwuch okrętów awiomatek i dwuch lekkich krążowników. Koszt budowy okrętów awiomatek wyniesie 38 miljonów dolarów. Budowa tych nowych czterech jednostek morskich będzie dokonana w ramach programu wzmocnienia marynarki, którego przeprowadzenie będzie kosztowało 238 milj. dolarów.

●

Nie będzie obniżki osobowej taryfy kolejowej

Z Warszawy donoszą:

Sprawa obniżenia taryf osobowych na kolejach, o czem od dłuższego czasu krążą pogłoski, nie posunęła się naprzód. W sferach miarodajnych obawiają się, że generalna obniżka taryf osobowych nie spowoduje tak znacznego wzrostu ruchu pasażerskiego, któryby wyrównał straty, jakie wskutek ubytku wpływów wynikną dla kolei. Najprawdopodobniej zostanie obniżona i to nie w krótkim czasie jedynie taryfa w klasie 1 i 2 oraz obniżka przewozów na odległość powyżej 200 km., jak też dopłata do pociągów pospiesznych. Poza tem istnieje projekt wprowadzenia biletów powrotnych w relacjach konkurencji autobusowej.

●

Rozwiązanie kongresu narodowego na Kubie

Z Hawany donoszą:

Prezydent republiki Cespedes ogłosił dekret, który przywraca moc obowiązującą konstytucji z 1901 roku, rozwiązuje kongres narodowy, zwalnia wszystkich gubernatorów prowincyj, oraz władze municypalne, pochodzące z wyborów, ogłasza b. prezydenta Machado za uzurpatora, a wszystkie akty, dokonane za jego rządów z wyjątkiem zobowiązań międzynarodowych, uznaje za nielegalne. Mianowani za rządów Machady sędziowie złożeni są z urzędów. Nowe wybory wyznaczone są na dzień 24 lutego 1934 r. Prezydent, który będzie również wybrany, obejmie władzę 20 maja.

Wódz „niebieskich koszul" nietykalny

Rozwiązanie zebrania faszystów irlandzkich

Z Londynu donoszą:

W piątek w nocy milicja irlandzka z polecenia ministra sprawiedliwości nie zezwoliła na odbycie w miejscowości Waterford zebrania stowarzyszenia gwardji narodowej. Na ulicach tłum entuzjastycznie witał przybyłego samochodem gen. O'Duffy, mającego przemówić na zebraniu. Gdy komendant milicji obywatelskiej zakomunikował decyzję rządu, gen. O'Duffy oświadczył zebranym, że konflikt z milicją obywatelską ludu nie jest bynajmniej zamiarem gwardji narodowej, poczem zaznaczył, że zebranie zostaje odroczone, tłum jednak nie ruszył się z miejsca. Doszło do zaburzeń, tak iż policja musiała interweniować. Minister sprawiedliwości wydał policji instrukcję, by gen. O'Duffy nie został aresztowany.

Uroczystości na Jasnej Górze

ku czci Jana Sobieskiego i królowej Jadwigi

250-na rocznica wyprawy króla Jana III pod Wiedeń, z takim zapałem w różnych stronach kraju obchodzona, najwspanialszy swój wyraz przybierze na Jasnej Górze.

I słusznie. Tu bowiem, bezpośrednio przed odsieczą wiedeńską przybył Sobieski wraz z trzema synami i świtą królewską, by u stóp Cudownego Obrazu błagać Bogarodzicę o pomoc i błogosławieństwo dla swych szlachetnych zamierzeń. Tu, modląc się w Cudownej Kaplicy, od ówczesnego Przeora Jasnej Góry otrzymał szablę Żółkiewskiego, jako szczęśliwą zapowiedź zwycięstwa. Tu wreszcie, po dokonanej odsieczy wiedeńskiej, przysłał z powrotem ofiarowaną mu szablę i szereg cennych pamiątek, do dziś starannie w Skarbcu Jasnogórskim przechowywanych.

Jasna Góra i jej stróże Paulini z radością serca przyjęli wiadomość, że z okazji obchodu 250-ej rocznicy odsieczy wiedeńskiej wojsko polskie za przykładem króla Jana III, w dniu 17 września u stóp Jasnej Góry ma złożyć hołd Najświętszej Naszej Królowej, ślubując Jej obronę Ojczyzny i Kościoła.

W dniu tym również zorganizowana młodzież przysposobienia wojskowego ma złożyć hołd Królowej Korony Polskiej.

W tydzień później, dnia 24 września, odbędzie się na Jasnej Górze wielka uroczystość ku czci królowej Jadwigi, w którym to dniu wobec całego Episkopatu Polskiego z Ich Eminencjami na czele, przy napływie mnóstwa wiernych, wszystkie organizacje katolickie i narodowe przez swoich delegatów złożą na ręce Najdostojniejszych Arcypasterzy prośby do Ojca św. o beatyfikację uwielbianej od pięciu wieków Monarchini.

Ojcowie Paulini poczynili starania w Ministerstwie Komunikacji o jaknajdalej idące ulgi kolejowe na obydwie uroczystości, od dnia 13 do dnia 26 września.



— W związku z wyzyskaniem ustawy o pełnomocnictwach, krążą pogłoski, że rząd polski w październiku ogłosi m. in. dekret prasowy.

●

— W nocy na sobotę w pobl. Piławy osiadł na mieliźnie polski jacht „Vision", należący do akademickiego jachtklubu w Jastarni. Jacht wskutek szalonej burzy uległ uszkodzeniu. — Załoga uratowana.

●

— Herriot przybył do Odessy na parowcu sowieckim „Cziczerin".

●

— Rosyjskie łodzie patrolowe zatrzymały 6 japońskich motorowych kutrów rybackich. Załoga została przez G. P. U. aresztowana. Na protest japoński kilku rybaków zwolniono, reszta zaś pozostaje w więzieniu.

●

— W Berlinie rozpoczął się doroczny zjazd niemieckiej organizacji cechów. Równocześnie rozpoczął obrady zjazd przywódców chłopskich.

●

— Z całej prowincji wschodnio-pruskiej nadchodzą wiadomości o wielkich burzach, które wyrządziły szkody rolnictwu. Szczególnie szalał huragan w okolicy Margrabowa.

●

— W związku z podpisanym w piątek w Londynie układem pszenicznym postanowiono w Ameryce tytułem próby zmniejszyć obszar zasiewów o 15 proc.

●

— Znakomity lotnik francuski Codos mianowany został porucznikiem wojsk lotniczych, a pilot Rossi przedstawiony został do orderu legji honorowej.

●

— W katedrze w Lanciano, jednej z najpiękniejszych w Abruzach, wybuchł pożar z niewiadomych przyczyn. Spłonął rzeźbiony chór drewniany, oraz liczne obrazy świętych.

●

— Fińska partja socjalistyczna, stosując się do uchwał międzynarodowej konferencji socjalistycznej, ogłosiła bojkot towarów i produktów niemieckich.

●

— Instytut sejsmograficzny w Białogrodzie zarejestrował 26 bm. rano między godz 9—10 silne trzęsienie ziemi w odległości 11.400 klm. od Białogrodu.

●

— Jugosłowiańskie ministerstwo spraw wewnętrznych wyznaczyło 10 tys. dinarów nagrody za wskazanie sprawców zabójstwa b. ministra Neudorfa.

●

— Niejaka Anna Benkowitch z Zagrzebia dokonała ohydnej zbrodni, ucinając swej wnuczce 6-letniej dziewczynce głowę.

●

— Na całem terytorjum przedalpejskiem spadł śnieg, pokrywając nietylko wierzchołki gór, ale i miejscowości, położone na zboczach.

●

— Ostatni tajfun, który przeszedł nad Koreą zatopił kilkaset łodzi rybackich. Każdego dnia na wybrzeżu znajdują po kilkanaście ciał ludzkich wyrzuconych przez morze. Według doniesień rybaków na otwartem morzu pływa mnóstwo łodzi, które zostały tajfunem wyrzucone na fale.

9-letni chłopcy członkami bandy opryszków

Policja w Wilnie aresztowała bandę młodocianych przestępców, która w ciągu stosunkowo krótkiego czasu zdążyła okraść 10 sklepów.

Kradzieży dokonywano w sposób niezwykle zuchwały przez wybijanie szyb w oknach wystawowych i w chwili przejazdu w pobliżu autobusów.

Do bandy należeli chłopcy w wieku od 9—13 lat. Część członków bandy policja zdołała aresztować.

●

Rzeka, która urządza sobie wakacje

Przez miasto Kulenwakuf w Bośni przepływa rzeczka Ostrowica. Nad rzeką znajdują się kąpiele miejskie, oraz młyny. Można sobie wyobrazić zdumienie i przerażenie poczciwych mieszkańców, gdy pewnego ranka zauważyli, iż rzeka nagle znikła i pozostało po niej tylko wyschnięte piaszczyste koryto. Po dłuższych badaniach i poszukiwaniach przekonano się, że wszystkie 17 źródeł, znajdujące się w górach nad miastem, które zasilały w wodę Ostrowicę, przestały nagle bić. Tak trwało to przez kilkanaście godzin. Następnego dnia źródła ożyły nagle i znów spływająca z nich woda toczyła się wyżłobionem korytem rzeki. Geolodzy, którzy badali to oryginalne zjawisko, twierdzą, iż zostało ono wywołane przez tektoniczne ruchy mas skalnych, co spowodowało utworzenie się wielkich rys i szpar w skałach, przez które uciekła woda ze źródeł. Dopiero później, gdy nowe szczeliny wypełniły się mułem i piaskiem, woda ze źródeł zaczęła znowu płynąć, jak dawniej.

Szukamy dwuch szczęściarzy — chłopczyka i dziewczynkę



Dzisiaj szukamy dwuch szczęściarzy, a to chłopczyka i dziewczynkę, których główki otoczone są na zdjęciu kółkami, od których prowadzi strzałka, wskazująca na powiększenie główek.

Zdjęcie dokonane zostało w Królewskiej Hucie.

O ile dzieci te, razem lub każde z osobna, poznają siebie w gazecie i zgłoszą się w ciągu trzech dni z „Siedmiu Groszami“ w ręku w oddziale naszym w Król. Hucie, ul. Zjednoczenia 2, wówczas, po stwierdzeniu ich tożsamości, otrzymają natychmiast po 10 złotych gotówką.

Nagrodę dla chłopczyka ufundował p. red. Jan Smotrycki (Jotes), tak mu się bowiem z fotografji ów chłopczyk podoba.

Jutro znowu zamieścimy fotografję premjową, a kto znajdzie siebie w gazecie — zdobędzie 10 złotych.

Prenn prostuje

Bawiący w Pradze tenisista Prenn, oświadczył dziennikarzom, że nigdy nie ubiegał się o to, by mógł znów być przyjęty w poczet członków Polsk. Zw. Law. Tenisowego, a uczynił to zdaje się, polski konsul w Londynie na własną rękę, z którym rozmawiał w czasie pobytu w Londynie.

Virtanen w doskonałej formie

Na zawodach w Bjoerneborgu, Virtanen wygrał bieg na 5.000 mtr. w czasie 14:58,8. Nurmi startował równocześnie w Nyslott, uzyskując na 5.000 mtr. czas 15:17.

Sport w S. M. P.

Zawody piłkarskie o wejście do ligi zbliżają się powoli ku końcowi. Dziś odbędą się dwa nader interesujące spotkania półfinałowe a mianowicie: **SMP. Piotrowice — SMP. Biertultowy, SMP. Świętochłowice — SMP. Szarlej.**

Zawody odbędą się na boiskach drużyn wymienionych na pierwszem miejscu. Początek zawodów o godz. 16 min. 30.

PALANT. W dalszych grach o mistrzostwo Śląska w półfinałach spotkają się dziś na boisku w Boguszowicach o godz. 16 min. 30 drużyny **SMP. Boguszowice — SMP. Dębieńsko Wielkie.** Rewanżowe spotkanie odbędzie się na boisku w Dębieńsku Wielkiem 3 września br. Drużyna która wyjdzie zwycięsko z tych dwuch spotkań, spotka się w finale z drużyną SMP. Godula, mistrzem okręgu kochłowickiego.

SMP. w Katowicach podaje do wiadomomości, że do dnia 15 września należy podać imienny spis wszystkich druchen i druhów SMP., którzy zdobyli w bieżącym roku POS. lub też odbyli częściową próbę. Te SMP., które staną do próby po 15 września natychmiast po próbie wyślą spis do Związku.

O mistrzostwo wioślarskie Europy w Budapeszcie

Na Dunaju rozpoczęły się w piątek pierwsze przedbiegi w tegorocznych mistrzostwach wioślarskich Europy, w których osady Polskie naogół zajęły zaszczytne miejsce, jednak przeważnie poodpadali, kwalifikując się do biegów pocieszenia. W każdem razie Polacy byli b. groźnemi przeciwnikami i można powiedzieć, nawet równorzędnymi.

Wyniki pierwszego dnia są następujące:

Jedynki: I przedbieg — 1) Danja 6:49,2 min 2) Francja 3) Włochy. II przedbieg — 1) Polska 6:40-1 min.. 2) Czechosłowacja, 3) Holandja. III przedbieg — 1) Węgry 7:06.6 min.. 2) Jugosławja, 3) Szwajcarja. **Dwójki bez sternika:** I przedbieg — 1) Węgry 6:52,5 min.. 2) Holandja, 3) Polska 6:55,2. II przedbieg — 1) Szwajcarja 6:51,6 min., 2) Włochy, 3) Jugosławja. **Dwójki podwójne:** I przedbieg — 1) Węgry 6:32, 2) Francja, 3) Polska. II przedbieg — 1) Włochy 6:44, 2) Jugosławja, 3) Belgja. **Czwórki bez sternika:** I przedbieg — 1) Szwajcarja 6:48 min., 2) Włochy, 3) Polska. II przedbieg — 1) Węgry 6:22,8 min., 2) Danja, 3) Holandja. **Czwórki z sternikiem:** I przedbieg — 1) Włochy 6:03,4 min., 2) Francja. 3) Szwajcarja. II przedbieg — Danja 6:27,6 min., 2) Jugosławja, 3) Belgja. III przedbieg — 1) Węgry 6:21 min.. 2) Czechosłowacja, 3) Polska. **Ósemki:** I przedbieg — 1) Szwajcarja 5:59,3 min., 2) Francjaj 6:08. 3) Czechosłowacja. II przedbieg — 1) Włochy 5:55,6 min., 2) Jugosławja 5:56,6 min., 3) Polska 5:56,6 min. III przedbieg — 1) Węgry 5:59,6 min., 2) Belgja, 3) Szwajcarja.

Kalendarzyk imprez sportowych

Mecz pływacki Czechosłowacja - Polska

Dziś w niedzielę odbędzie się znów szereg ciekawych imprez sportowych, z których najważniejsze, to międzypaństwowy mecz pływacki w Warszawie pomiędzy Czechosłowacją i Polską, mistrzostwa Ligi państwowej i szereg innych.

LIGA PAŃSTWOWA. Kraków: Wisła — Ruch. Lwów: Pogoń — Cracovia. O spadek z ligi. **Kraków:** Podgrze — Warszawianka, **Siedlce:** 22 pp. — Garbarnia.

NA BOISKACH ŚLĄSKICH. Dąb: KS. Haller Wielk. Hajduki — KS. Dąb o wejście do Ligi Śląskiej. **Pszów:** KS. „24“ Szopienice — KS. Pszów. O wejście do A klasy. **Rozgrywki premjowe.** Piekary: Sparta — Bytków Szarlej: Odra — KS. „22“ Mała Dąbrówka, Siemianowice: Śląsk — Silesia Łagiewniki. **Spotkania towarzyskie:** Katowice boisko Koeljowego PW.: IFC. — „07“ Siem. **Mysłowice:** KS. „09“ — komb. zespół „07“ Siemianowice. **Król. Huta:** Na boisku AKS. Król. Huta rozgrywki pubileuszowe AKS. **Bliższe szczegóły nieznane, bowiem jubilaci jedynie powiadomili o szczegółach pisma niem.**

Wilno: Bieg maratoński o mistrzostwo Polski.

Szopienice: Wyścig kolarski „Nowego Czasu“.

Król. Huta: Ogólno związkowe mistrzostwa lekkoatletyczne PZP. na stadjonie. Początek o godz 9 rano.

Sosnowiec: Boisko Policyjnego, mecz robotniczy **Austrja — Polska.**

Polska—Austrja 1:4 (1:1)

Rozegrany w sobotę w Warszawie międzypaństwowy mecz zespołów robotniczych powyższych państw, zakończył się zasłużonem zwycięstwem lepszej technicznie drużyny austryjackiej.

Polacy zato przewyższali gości **ambicją,** przyczem w pierwszej połowie byli przeciwnikiem zupełnie równorzędnem.

Polska — Czechosłowacja 24 : 24 pkt.

Kto zwycięży w międzypaństwowym meczu pływackim w Warszawie

Na pływalni Związkowej w Warszawie rozegrany został w sobotę pierwszy dzień meczu pływackiego pomiędzy Czechosłowacją i Polską, którego wynik był remisowy.

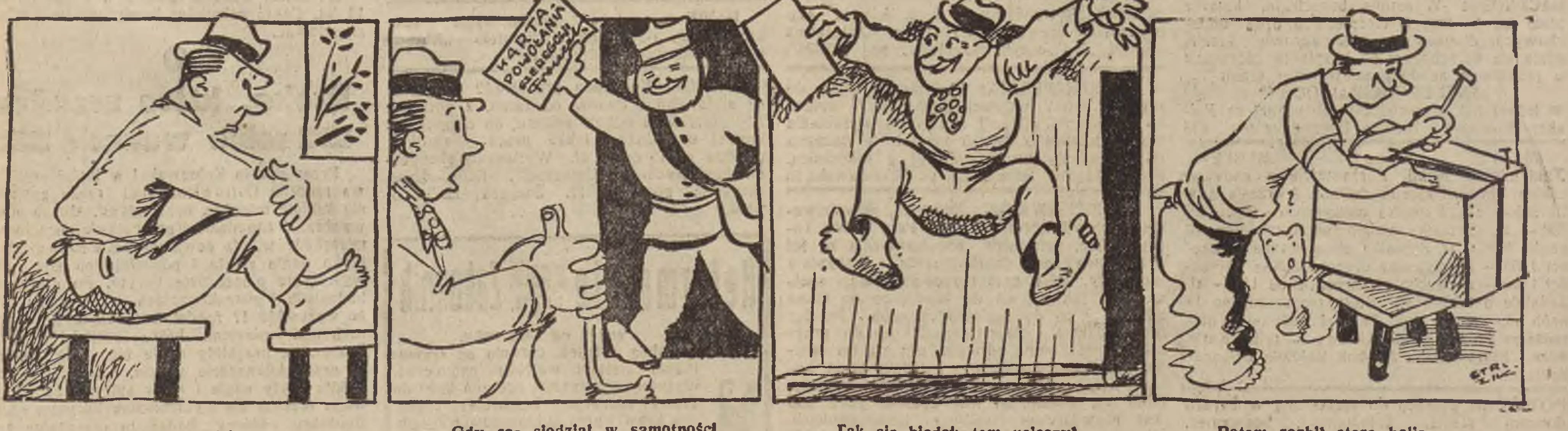
O wysokim poziomie zawodów świadczy pobicie 2 rekordów czeskich i 1 Polski. Wyniki pierwszego dnia są następujące:

100 mtr. dowolny panów: 1) Bocheński (P) 5:32.6 min. 2) Karliczek (P) 5:36.8. Polak się wyraźnie oszczędzał do konkurencji. 100 m. na wznak. 3) Scan (C) 6:53.8 min. 4) Koutek (C). **100 mtr. dowolny pań:** 1) Frendova (C) 1:33.3 min. 2) Morawska (P) 1:39.8 min. 3) Szebestowa (C) 1:41.8. 4) Szczerbówna (P). 400 mtr. dowolny pań: 1) Schramekova (C) 6:31.6 min. Nowy rekord czeski. 2) Kratochwilówna (P) 6:35. Nowy rekord Polski. 3) Wurflova (C) 7:30 min. 4) Słotówna (P). — **100 mtr. na wznak panów:** 1) Karliczek (P) 1:17.4 min. 2) Heling (C) 1:18.4. 3) Samouch (C) 1:20.1 min. 4) Machowski (P). **Skoki z trampoliny pań:** 1) Klauzówna (P) 70.32 pkt. 2) Kacounova (C) 60.35 pkt. 3) Kowalewska (P) 46.62 pkt. Wieża panów: 1) Leikert (C) 108.99 pkt. 2) Ziaja (P) 92.40 pkt. 3) Nesvagda (C) 83.57 pkt. 3×100 zmienny pań: 1) Czechosłowacja 4:36.4 min. Nowy rekord czeski. 2) Polska 4:40.4 min. 3×100 mtr. zmienny panów: 1) Polska w składzie Karliczek, Kaputek i Bocheński w czasie 3:45. 5min. 2) Czechosłowacja.

Dziś dalszy ciąg zawodów.

Pamiętaj o bezrobotnych

Przygody bezrobotnego Froncka



Mortus, bieda i ubóstwo
gniecie Froncka, biedaczynę
tak, że nawet jeść co nie ma
i wciąż tylko łyka ślinę.

Gdy raz siedział w samotności
i w myślach żądał śniadanie,
przynieśli mu nagle z wojska
na ćwiczenia powołanie.

Tak się biedak tem ucieszył,
że do góry podskakuje
i już naprzód w swojej izbie
zapach zupy z kotła czuje.

Potem rozbił starą balję
i kuferek sobie zrobił,
a później zieloną farbą
swą „walizę“ przyozdobił.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Drukiem i nakładem Zakładów Graficznych i Wydawniczych „Polonia“ S. A. w Katowicach. — Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nogaj.